

Sygn. akt I ACa 230/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSA Jolanta Grzegorzczak**

**Sędziowie SA Anna Cesarz (spr.)**

**SA Dariusz Limiera**

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 23 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 2463/11

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej**

**w W. na rzecz J. K. (1) kwotę 3.084,75 (trzy tysiące osiemdziesiąt cztery 75/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 230/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie z powództwa małoletniego J. K. (1) - reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego M. Ś. (1) przeciwko (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie, ustalenie, Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 320.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami: od kwoty 100.000 zł od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 220.000 zł od dnia 2 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1), kwotę 1.046 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych z ustawowym odsetkami od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 2) oraz kwotę 23.660 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 3), ustalił, że pozwany (...) S.A. w W. ponosi wobec powoda J. K. (1) odpowiedzialność za szkody mogące wystąpić w przyszłości, a pozostające w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 30 lipca 2010 r. (pkt 4), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 5).

Nadto Sąd Okręgowy przyjął opłatę ostateczną od żądania ustalenia odpowiedzialności za szkody mogące wystąpić w przyszłości na kwotę 200 zł (pkt 6), przyznał na rzecz biegłego T. K. kwotę 314,79 zł tytułem wynagrodzenia za wydanie pisemnej opinii uzupełniającej, którą polecił wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku (pkt 7), nie obciążył powoda kosztami sądowymi (pkt 8), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu

Okręgowego w Płocku kwotę 20.121,30 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 9) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.716,81 zł tytułem kosztów procesu (pkt 10).

(wyrok k. 487)

Na wstępie uzasadnienia powyższego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie małoletni J. K. (1) - działając poprzez swoją przedstawicielkę ustawową M. Ś. (1) - wystąpił w dniu 2 grudnia 2011 r. (data wpływu pozwu) przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę:

- kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- kwoty 1.046 zł tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od łącznej kwoty 45.000 zł za zwłokę w terminie płatności kwoty bezspornego zadośćuczynienia, tym od kwoty 25.000 zł od dnia 21 października 2010 r. do dnia 29 listopada 2010 r. oraz od kwoty 20.000 zł od dnia 21 października 2010 r. do dnia 27 stycznia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty;

- kwoty 34.800 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty;

- nadto, o ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za skutki zdarzenia z dnia 30 lipca 2010 r.;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dnia 30 lipca 2010 r. na ulicy (...) w miejscowości (...), na skutek wypadku komunikacyjnego doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego. Żądane kwoty należą mu się jako: zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, opóźnienie w zapłacie części bezspornego zadośćuczynienia, zwrot kosztów rehabilitacji (pозew k. 2-9).

Pełnomocnik powoda pismem z dnia 2 grudnia 2014 r. (data wpływu) zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o zapłatę:

- kwoty 320.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od: kwoty 200.000 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz od kwoty 120.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty;

- kwoty 1.046 zł tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od łącznej kwoty 45.000 zł za zwłokę w terminie płatności kwoty bezspornego zadośćuczynienia, tym od kwoty 25.000 zł od dnia 21 października 2010 r. do dnia 29 listopada 2010 r. oraz od kwoty 20.000 zł od dnia 21 października 2010 r. do dnia 27 stycznia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty;

- kwoty 34.800 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty;

- nadto, o ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za skutki zdarzenia z dnia 30 lipca 2010 r.;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (pismo k. 457-463).

Wskazał, iż taka dopłata do wypłaconej kwoty zadośćuczynienia - z uwzględnieniem okoliczności sprawy, w tym przyczynienia się małoletniego powoda do szkody, będzie stanowić odpowiednią rekompensatę szkody na osobie powoda, jakiej doznał w wyniku wypadku z dnia 30 lipca 2010 r. Opinie biegłych wskazują, iż stopień uszczerbku na zdrowiu powoda przekracza 100%. Bardzo poważnych, wielonarządowych i nieodwracalnych obrażeń doznało 5-letnie dziecko, które do końca życia będzie odczuwać konsekwencje przedmiotowego wypadku i będzie uzależnione od

pomocy i wsparcia innych osób. Dopiero żądana aktualnie kwota zadośćuczynienia rekompensuje krzywdę powoda, na którą składają się m. in.

- ciężkie, trwałe obrażenia całego ciała, skutkujące ponad 100-procentowym uszczerbkiem na zdrowiu,
- rozstrój zdrowia psychicznego - w postaci encefalopatii o charakterze ołepiennym i charakterologicznym,
- trwałe skutki wypadku - w postaci nieodwracalności skutków wypadku,
- konieczność ciągłego leczenia i rehabilitacji - pomimo koniecznej, intensywnej i prowadzonej stale rehabilitacji, nie ma nadziei na powrót do sprawności powoda sprzed wypadku, a prowadzona rehabilitacja ma na celu jedynie utrzymanie stanu aktualnego,
- zaburzenia w kontaktach z rówieśnikami.

Zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe, ale stopień przyczynienia się J. K. (1) do zaistnienia wypadku nie może skutkować przyjęciem aż 50% przyczynienia, jak to zrobiła pozwana. Jeżeli poszkodowany miał mniej niż 13 lat, a więc winy przypisać mu nie można, odpada stosowanie wprost dyrektywy zawartej w art. 362 k.c. eksponującej znaczenia stopnia winy obu stron. Przyjmuje się, że przyczynienie małoletniego, który nie ukończył lat 13 winno się oceniać mając na uwadze zachowanie dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. Odpowiedzialność kierującego pojazdem mechanicznym jest odpowiedzialnością szczególną. Posiadacz pojazdu odpowiada za szkodę wyrządzoną już przez sam ruch pojazdu (a nie dopiero za swe zawinione działania). Kierujący pojazdem widząc poruszających się poboczem pieszych, w tym dzieci, nie dość, że nie zwolnił do prędkości umożliwiającej mu podjęcie manewrów obronnych (i do prędkości administracyjnie bezpiecznej) to jechał z prędkością przekraczającą dozwoloną i to prawie o 20 km/h. Nie sposób uznać, że obaj uczestnicy wypadku - doświadczony kierowca i 5-letnie dziecko przyczynili się w jednakowym stopniu. Nie można uznać, iż 5-letnie dziecko było świadome swojego nagannego postępowania. Chłopiec zachował się spontanicznie i impulsywnie, na dodatek w sposób nieprzewidywalny dla opiekunki, którą była matka powoda. Ocena zachowania powoda powinna uwzględniać ograniczony stopień rozeznania dziecka w tym wieku. Zachowanie powoda, przy uwzględnieniu stopnia jego rozwoju i świadomości, przy jednoczesnym świadomym naruszeniu zasad ruchu drogowego przez doświadczonego kierowcę i przekroczeniu dopuszczalnej prędkości o 20 km/h, przemawia za przyjęciem przyczynienia po stronie małoletniego powoda w stopniu nie wyższym niż 30%. Z dużym prawdopodobieństwem bowiem, nawet jeśli poruszając się z prędkością administracyjnie dopuszczalną kierowca pojazdu nie uniknąłby potrącenia powoda, to zakres jego obrażeń z pewnością byłby mniejszy. Taki więc stopień przyczynienia powód uwzględnił miarkując żądaną kwotę dopłaty do zadośćuczynienia (600.000 zł - 30% przyczynienia - wypłacone 100.000 zł = 320.000 zł).

Wskazał, iż nie są kwestionowane okoliczności związane z przebiegiem wypadku z dnia 30 lipca 2010 r. oraz zachowanie obu uczestników.

Decyzja o skorzystaniu z rehabilitacji prywatnej - nielimitowanej co do czasu i dostępności zabiegów, była słuszna i skutkowałą poprawą stanu zdrowia powoda (pismo k. 457-464).

Pozwany (...) S.A. w W. - w odpowiedzi na pozew - wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, iż pozwany przyznał na rzecz powoda (niezależnie od zwrotu kosztów przejazdów oraz wysokiej renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb) tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 200.000 zł; biorąc pod uwagę 60% stopień uszczerbku na zdrowiu powoda oraz 50 % stopień przyczynienia się powoda (wbiegnięcie na jezdnię). To bowiem powód był sprawcą wypadku, w którym odniósł obrażenia. Dlatego roszczenia powoda są nadmiernie wygórowane oraz niezasadne. Także żądanie zwrotu kosztów rehabilitacji jest nieuzasadnione z uwagi na wcześniej przyznaną wysoką rentę na zwiększone potrzeby (2.308 zł miesięcznie, a po uwzględnieniu przyczynienia 1.190 zł); uwzględniającą również

wydatki ponoszone z tego tytułu. Żądanie zasądzenia odsetek za zwłokę są sprzeczne z treścią art. 14 (zwłaszcza ust. 2) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, gdyż ustalenie zakresu krzywdy i wysokości świadczeń możliwe było po zakończeniu długotrwałego leczenia i zbadaniu powoda, zaś bezsporną kwotę świadczenia wypłacono na rzecz powoda niezwłocznie (odpowiedź na pozew k. 252-252v).

Na rozprawie w dniu 11 grudnia 2014 r.:

- pełnomocnik powoda - wskazał, iż bezsporna kwota zadośćuczynienia wynosiła 50.000 zł. Pozwany powinien ją wypłacić w ciągu 30 dni, a w tym terminie wypłacił jedynie 5.000 zł. W związku z tym od daty 21 października 2010 r., czyli od upływu terminu 30 dni od zgłoszenia szkody, które nastąpiło w dniu 13 września 2010 r. Doliczając 7 dni na dotarcie korespondencji oraz 30 dniowy termin na likwidację szkody, termin ten upłynął 20 października 2010 r. W związku z powyższym powód kapitalizował odsetki od dnia następnego do dnia wydania decyzji, tj. 26 listopada 2010 r. i 27 stycznia 2011 r. w wypłacie kolejno kwoty: 25.000 zł i 20.000 zł. Odnośnie żądania z pkt. 3, wskazał, iż wynika ono z faktur załączonych do pozwu. Pozwany nie zapłacił za tą rehabilitację (protokół k. 474v);

- pełnomocnik pozwanego - wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa, gdyż żądana kwota jest wygórowana. Bezsporną kwotę (...) wypłaciło bezzwłocznie. To była przyznana kwota 10.000 zł pomniejszona o 50% przyczynienie powoda. W miarę dokumentowania stanu zdrowia powoda i doznanej przez niego krzywdy były niezwłocznie wypłacane kolejne kwoty, stosownie do stopnia udokumentowania krzywdy. Kwoty z pkt. 3 pozwu nie mogły nie zostać zwrócone przez pozwanego, bo (...) z tytułu wydatków związanych z rehabilitacją powoda przyznał powodowi rentę i renta ta uwzględniała wydatki na rehabilitację i leczenie powoda (protokół k. 474v).

Na rozprawie w dniu 18 grudnia 2014 r. pełnomocnik pozwanego wniósł, aby ewentualne koszty zasądzone w sprawie były wydatkowane za zgodą Sądu Rodzinnego. Wskazał, iż zwrotowi podlegają koszty jednego pełnomocnika bez dodatkowych kosztów substytutów (protokół k. 484).

Do końca procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Zaskarżony wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 30 lipca 2010 r. ok. godz. 15:45 w miejscowości (...) małoletni J. K. (1) szedł lewym poboczem ulicy (...). Był w towarzystwie matki M. Ś. (1), która wracała z (...) do swojego miejsca zamieszkania wspólnie z trojgiem dzieci: P. lat 13, J. lat 5 i J. w wieku 6 miesięcy, prowadzoną w wózku dziecięcym. W (...) na ul. (...) spotkała sąsiadkę E. Z. i wraz z nią i młodszym z synów J. przeszła na lewą stronę jezdni. M. Ś. (1) szła w kierunku N. poboczem od strony jezdni prowadząc wózek dziecięcy, obok niej po lewej stronie szedł syn J., trzymany przez matkę ręką za bluzkę w okolicy ramienia. Po ich lewej stronie szła E. Z., która prowadziła rower. W tym czasie P. K. szedł dalej prawym poboczem jezdni znacznie wyprzedzając M. Ś. (1) i innych. W pewnym momencie powód J. K. (1) wyrwał się z uścisku ręki matki i wbiegł na jezdnię wprost pod nadjeżdżający od strony N. w kierunku (...) samochód marki K. nr rej. (...) kierowany przez P. M.. Kierowca podjął manewr ominięcia chłopca, lecz nie zdołał uniknąć jego potrącenia, uderzając go prawą przednią częścią pojazdu.

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Płońsku z dnia 18 października 2010 r. postępowanie w przedmiocie wskazanego zdarzenia zostało umorzono w skutek braku znamion czynu zabronionego. W toku dochodzenia ustalono bowiem, iż bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku drogowego było niewłaściwe zachowanie się małoletniego powoda J. K. (1), który wbiegł na jezdnię w bezpośredniej odległości przed nadjeżdżającym samochodem ciężarowym; czym nie dostosował się do przepisów dotyczących ruchu pieszych. Swym postępowaniem nie dał kierującemu szansy uniknięcia wypadku. Przy czym, kierujący pojazdem przed zaistnieniem wypadku drogowego, w chwili podjęcia decyzji o hamowaniu, poruszał się z prędkością ok. 67,8 km/h. Była to prędkość większa od administracyjnie dozwolonej o około 17,8 km/h, przy czym sama w sobie prędkość nie decydowała o przebiegu i możliwości uniknięcia wypadku, gdyż przy każdej z prędkości większej niż 32,7 km/h kierujący w danych warunkach drogowych nie

miał możliwości zatrzymania pojazdu przed torem ruchu nieletniego pieszego, a tym samym uniknięcia wypadku drogowego.

W dniu 30 lipca 2010 r. małeletni powód J. K. (1) miał 5 lat (ur. (...)). Był średnim dzieckiem M. Ś. (1). Rozwijał się normalnie, był żywym i zdrowym dzieckiem. Jego matka nie pracowała zawodowo. Zajmowała się domem i dziećmi. Natomiast ojciec J. K. (2) pracował zawodowo. W chwili wypadku powód rozpoczął edukację od klasy „0”, ale miał odroczony obowiązek szkolny.

W wyniku opisanego zdarzenia drogowego powód J. K. (1) doznał ciężkiego wielonarządowego urazu. Po przewinieniu do szpitala jego stan świadomości oceniono na 6-7 pkt w skali (...). Początkowo stwierdzono u chłopca porażenie czterokończynowe, które następnie stopniowo wycofywało się. Dziecko odzyskiwało świadomość i nawiązywało najprostsz kontakt z otoczeniem. W okresie od 5 października 2010 r. do 9 listopada 2010 r. chłopiec przebywał w Oddziale (...) Neurologicznej, gdzie stwierdzono znaczną spastyczność kończynową połączoną z niedowładem większym po stronie prawej. Małeletni rozpoczął korzystanie z wózka inwalidzkiego. Nie poruszał się bowiem samodzielnie. Wrócił do domu przed Bożym Narodzeniem 2010 r. Był jednak w ciężkim stanie - leżący, całkowicie zależny od osób trzecich. Trzeba go było karmić, myć, ubierać, zmieniać pampersy. Następnie, od dnia 14 lutego 2011 r. przebywał na Oddziale Neurochirurgii. Tu stwierdzono u niego wodniaki oraz obecność jam malacyjnych w obszarze środkowym po lewej stronie wraz z zanikami w obrębie mózdzku. W dniu 8 maja 2011 r., po ponownym pobycie na Oddziale Neurochirurgii, u powoda wykryto krwiak przymózgowy. W 2011 r. powód kilkakrotnie przebywał na Oddziale (...). Następnie został skierowany do Centrum (...) na dalszą obserwację logopedyczną, psychologiczną oraz rehabilitacyjną. Okresowo występowały u niego napady padaczkowe.

W okresie: od 29 maja 2011 r. do 25 czerwca 2011 r. oraz od 9 października 2011 r. do 5 listopada 2011 r., powód przechodził leczenie rehabilitacyjne w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Polskie Centrum (...) S.A. w K.. Rozpoznano tu u małeletniego: niedowład piramidowy kończyn prawych, stan po urazie czaszkowym, stan po stłuczeniu płuc i nerek, niedosłuch prawostronny. Przeprowadzono konsultacje: internistyczną, neurologiczną, ortopedyczną, laryngologiczną. Nadto, powód korzystał z opieki lekarza rehabilitacji. Na potrzeby leczenia wykonywano badania. Po pierwszym pobycie powoda w tej klinice osiągnięto u niego poprawę równowagi statycznej i dynamicznej. Prawidłowe zakresy ruchów w stawach. Zdolność samodzielnego chodzenia po płaskiej powierzchni i po schodach. Natomiast w toku drugiej rehabilitacji uzyskano: poprawę siły mięśniowej kończyn prawych, zmniejszenie napięcia mięśniowego, poprawę równowagi dynamicznej, poprawę chodzenia po schodach, samodzielne korzystanie z toalety. Powód nadal wymagał jednak pomocy w ubieraniu spodni, rajstop, wiązaniu butów i zapinaniu guzików. Powód wykorzystywał prawą rękę do podtrzymywania i podporu. Nastąpiła u niego poprawa jakości i szybkości chodu, zmniejszenie przodopochylenia miednicy.

Tytułem kosztów tego prywatnego leczenia rehabilitacyjnego (zabiegi, konsultacje, wyżywienie, badania, leki) powód poniósł wydatki w łącznej kwocie 34.800 zł, w tym:

- kwotę 17.250 zł (faktura nr (...) z dnia 24 czerwca 2011 r. dopłata na kwotę 5.250 zł, nr (...) z dnia 19 maja 2011 r. zaliczka na kwotę 6.750 zł, nr (...) z dnia 10 czerwca 2011 r. zaliczka na kwotę 5.250 zł);

- kwotę 17.550 zł (faktura nr (...) z dnia 3 listopada 2011 r. na kwotę 17.550 zł);

które nie zostały zwrócone przez pozwanego.

Nadto, kwotę 100,27 zł tytułem zakupu leków (faktura za leki nr (...) z dnia 22 czerwca 2011 r. na kwotę 100,27 zł).

W pozostałych okresach pobytu w domu małeletni powód korzystał również z rehabilitacji w ramach środków NFZ oraz prywatnych - w miejscu zamieszkania. Od marca 2012 r. do lipca 2012 r. rehabilitował go niemalże codziennie, bezpłatnie student R. J., znajomy rodziny. Powód po zakończeniu leczenia szpitalnego wrócił do nauki w klasie „0”- od II semestru roku szkolnego 2011/2012. Jednakże jego nauka (zgodnie z orzeczeniem nr 311/11 o potrzebie indywidualnego przygotowania przedszkolnego z dnia 20.12.2011 r.) odbywała się w trybie indywidualnego nauczania

w domu. Także w kolejnym roku szkolnym 2012/2013 (zgodnie z orzeczeniem nr (...) o indywidualnym nauczaniu wydanym z dnia 23.01.2013 r.) również od II-go semestru był nauczany indywidualnie: we wtorek i środę przez 2 godziny - w domu oraz w piątek przez 2 godziny - w szkole w G.. Realizował indywidualny plan pracy, dostosowany do jego możliwości psychofizycznych. Efekty pracy z dzieckiem były jednak nieznaczne.

Obecny stan powoda J. K. (1), na skutek zdarzenia drogowego z dnia 30 lipca 2010 r., ewoluował i przedstawiał się następująco:

#### I. w płaszczyźnie neurologicznej (stan po badaniu na dzień 19 lutego 2013 r.):

Początkowo występujące u powoda napady padaczkowe ustąpiły. Powód nie przyjmował leków przeciw-napadowych. Możliwy był z nim kontakt odbiorczy tzn. powód rozumiał większość poleceń, ale praktycznie nie był w stanie odpowiedzieć, gdyż wydawał niezrozumiałe dźwięki. Jego prawa kończyna górna była praktycznie nieruchoma – z wyłączeniem możliwości posługiwania się nią. Występowało u niego skrzywienie boczne kręgosłupa jako efekt nieprawidłowego, spastycznego ustawienia prawej kończyny dolnej. W zakresie nerwów czaszkowych - stwierdzono u niego ślepotę oka prawego (przy ocenianych przez okulistę prawidłowych obrazach gałki ocznej, siatkówki), jako efekt uszkodzenia szlaków wzrokowych śródmózgowych. Nadto, osłabienie do 40% słuchu po stronie prawej. Niewielkie opadanie podniebienia po stronie lewej ze zbaczaniem języczka. Afazję motoryczną znacznego stopnia. Głęboki niedowład prawej kończyny z wyłączeniem ruchów precyzyjnych prawej dłoni i tendencją do ustawiania się palców w przykurczu. Średniego stopnia niedowład prawej kończyny dolnej z ustawieniem końsko-szpotawym prawej stopy. Zaburzenia równowagi.

Powód poruszał się samodzielnie, wyraźnie kulejąc na stronę prawą.

Efektom doznanego ciężkiego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego jest wskazany stan kliniczny, który praktycznie się nie zmienia i w znacznym stopniu będzie trwały.

Z tego względu powód wymaga stałej pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego. Jego leczenie nie jest ukończone. Bezwzględnie konieczne jest kontynuowanie psychoterapii i rehabilitacji, które mogą poprawić jego aktualny stan zdrowia.

Pod względem oceny neurochirurgicznej aktualny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 100%.

#### II. w płaszczyźnie leczenia rehabilitacyjnego (stan po badaniu na kwiecień 2013 r.):

Skutkiem doznanego przez powoda w wypadku urazu śródczaszkowego mózgu z krwiakiem przymózgowym, stłuczeniem mózgu i pnia mózgu, jest występujący niedowład głęboki prawej kończyny górnej z wyłączeniem ruchów precyzyjnych prawej ręki i tendencją do przykurczów palców oraz średniego stopnia niedowład prawej kończyny dolnej z końsko-szpotawym ustawieniem prawej stopy. Zaburzenia równowagi. Afazja motoryczna. Ślepotą prawego oka. Osłabienie słuchu po prawej stronie.

Z uwagi na głęboki niedowład prawej kończyny górnej z tendencją do przykurczów palców i niedowład kończyny dolnej prawej konieczna jest dalsza rehabilitacja powoda, która zapobiegnie dalszej deformacji narządów ruchu. Celem zapobieżeniu dalszym deformacjom kręgosłupa konieczne są ćwiczenia poprawiające postawę, siłę i napięcie mięśni przykręgosłupowych. Także spastyczne porażenie kończyn prawych wymaga stosowania ćwiczeń i znajomości technik B., neuromobilizacji, reedukacji w formie ruchów złożonych oraz ćwiczeń biernych i czynno-biernych rozluźniających i zapobiegających przykurczom mięśni.

Wskazane techniki rehabilitacji wymagają przeszkolenia i doświadczenia fizjoterapeutów w doborze ćwiczeń indywidualnych zapewniających największą skuteczność terapeutyczną. Mogą być wykonywane, przez odpowiednio przeszkolonych rehabilitantów, w ramach środków NFZ.

Konieczne jest też przeszkolenie rodziców w tym zakresie. Leczenie wymaga bowiem psychicznej mobilizacji chorego i jego rodziny, przy współpracy z zespołem rehabilitacji.

Powód powinien dwa razy w roku korzystać z Ośrodków (...) prowadzących specjalistyczną rehabilitację, którą później przy pomocy rodziców w podstawowym zakresie powinien wykonywać w domu, w celu zapobiegania progresji deformacji narządu ruchu.

III. w płaszczyźnie psychologicznej (stan po badaniu na dzień 1 lipca 2013 r.):

Powód chętnie nawiązuje kontakt społeczno-emocjonalny i werbalny. Jest dzieckiem pogodnym, chętnym do współpracy i wysiłku umysłowego, wytrwałym. Występują u niego drastyczne zaburzenia mowy, mowa skandowana, wypowiedzi w wolnym tempie, nie zawsze zrozumiałe, występują perseweraacje. Powód wykazuje niepełną orientacją auto i psychiczną. Jako datę urodzenia podaje 30 lipca (dzień wypadku). Nie wie, w której jest klasie. Bywa, że przerywa wątek wypowiedzi. Spontanicznie wraca do wypadku, okoliczności, przeżyć, doznań i jego skutków, zajmuje to jego uwagę, zrywa kontakt z odbiorcą. Ma to charakter doznań omamowych (organiczne pseudohalucynacje).

W trakcie pracy zadaniowej występuje u powoda spowolnienie ilości procesów psychicznych oraz trudności w koncentracji uwagi dowolnej. Występują też zaburzenia pamięci świeżej, trwałe. W zakresie rozwoju sfery emocjonalno-społecznej występują zachowania typowe dla dzieci młodszych, labilność emocjonalna, słaba samokontrola emocji. Skłonny jest zmieniać wątki wypowiedzi, „przeskakuje” z tematów, zmienia je.

Przy czynnościach manualnych posługuje się ręką lewą (przed wypadkiem był praworęczny), nieporadnie, nieprawidłowo trzyma ołówek. Nie słyszy na prawe ucho, nie widzi na prawe oko.

Rozpoznaje niektóre cyfry, litery, kształty, kolory. Nie potrafi jednak czytać, pisać. Z trudem, przy pomocy, liczy palce do 10-u. Na palcach, również z pomocą, liczy w granicach 5-u. Chętnie, spontanicznie mówi krótkie wierszyki.

U powoda procesy poznawcze funkcjonują na poziomie dolnej granicy upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, co jest spowodowane organicznym uszkodzeniem (...) (ośrodkowego układu nerwowego).

Powód ma niski zasób wiadomości ogólnych. Potrafi na poziomie konkretnym dokonywać klasyfikacji i określać podobieństwa pomiędzy przedmiotami, jak również wskazywać braki na materiale obrazkowym.

U powoda występuje niska (istotnie poniżej normy) sprawność grafomotoryczna i głęboki deficyt funkcji percepcyjno-motorycznych, szczególnie w zakresie koordynacji wzrokowo-ruchowej. Ogólne funkcjonowanie jego procesów poznawczych jest istotnie obniżone poniżej normy (poziom upośledzenia umysłowego); jako następstwo urazu wielonarządowego, w tym rozległego urazu głowy.

Nadal pozostaje pod opieką Centrum (...) w W.. Korzysta z turnusów w Oddziale (...) Neurologicznej dwa razy w roku oraz z indywidualnej rehabilitacji i indywidualnego masażu prowadzonego w domu.

Z uwagi na stan zdrowia, wymagający długotrwałych i kilkakrotnych pobytów szpitalu, naukę rozpoczął z opóźnieniem, w trybie indywidualnym. Zrealizował w ten sposób II półrocze oddziału „o” i II półrocze klasy I-szej. Ograniczenia spowodowane przebytą chorobą uniemożliwiają mu zdobywanie osiągnięć wymaganych w podstawie programowej szkoły podstawowej. Dlatego, nie został promowany do klasy II-iej.

Występują u powoda wyraźne cechy zespołu psychoorganicznego zarówno o charakterze otępiennym (obniżenie funkcjonowania procesów poznawczych, w tym pamięci trwałej i świeżej, myślenia, koncentracji uwagi, koordynacji i integracji wzrokowo-ruchowej, zdolności uczenia się, spowolnienie i męczliwość procesów psychicznych do poziomu dolnej granicy upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim); jak i charakteropatycznej (emocjonalno-społecznej: regresywne, poniżej wieku reakcje, emocje, zmienne nastroje, słaba kontrola emocji). Chłopiec ma również zaburzenia mowy - afazja motoryczna, nie nauczył się pisać, czytać, liczyć.

Stopień uszczerbku na zdrowiu powoda J. K. (1) jest znaczny, bliski 100%.

Powód wymaga systematycznej terapii logopedycznej, prowadzonej przez neurologopedę (przynajmniej 1 raz w tygodniu) oraz usprawniania funkcji poznawczych prowadzonych przez neuropsychologa (1 raz w tygodniu). Towarzyszyć temu powinna systematyczna psychoterapia, również z udziałem członków rodziny, mająca na celu poprawę funkcjonowania psychicznego chłopca, w tym motywowania go do wysiłku umysłowego i pracy nad usprawnianiem zaburzonych funkcji oraz na wsparciu rodziny.

Opiekę w tym zakresie winna zapewnić Rejonowa (...)Pedagogiczna. Kierunki pracy logopedyczno-psychologicznej mogą być określone w czasie pobytów chłopca na turnusach rehabilitacyjnych w Oddziale (...) Neurologicznej w Centrum (...) w W. lub w Polskim Centrum (...) Funkcjonalnej w K..

Przynajmniej raz w roku wymagana jest również kompleksowa ocena postępów terapii.

Dostępność określonych form pomocy w miejscu zamieszkania może być ograniczona. Koszty terapii w prywatnych gabinetach wynoszą od 50 zł do 60 zł.

Konieczna jest też praca nad usprawnianiem chłopca w domu przez np. matkę.

Z uwagi na podejrzenie występowania zaburzeń o typie omamów (pseudohalucynacje na podłożu organicznym) wskazana jest konsultacja psychiatryczna chłopca.

IV. w płaszczyźnie neurologicznej (stan po badaniu na dzień 31 maja 2014 r.):

U powoda występuje:

- stan po urazie uogólnionym w tym głowy, z utratą przytomności, obrzękiem, stłuczeniem mózgu i pnia mózgu;
- niedowład spastyczny czterokończynowy z przewagą ze strony prawej, z licznymi deformacjami w narządzie ruchu;
- zaburzenia mowy o typie afazji mieszanej, głównie ruchowej;
- opóźnienie rozwoju psychoruchowego znacznego stopnia;
- ślepotą oka prawego, osłabienie słuchu po stronie prawej.

Siła mięśniowa u chłopca jest osłabiona, bardziej po stronie prawej. Brak jest ruchów precyzyjnych w zakresie prawej ręki. Pojedynczo podnosi kończyny dolne: prawą do kąta 25 stopni, lewą do kąta 45 stopni. Chodzi asymetrycznie, ustawiając prawą kończynę dolną w odwiedzeniu i rotacji zewnętrznej. Chód jest mało wydolny i na krótkich dystansach. Występuje u niego przykurcz mięśni ścięgna A. oraz niewielka skolioza neurogenna lewostronna w odcinku piersiowym kręgosłupa.

U powoda występowały napady padaczkowe, leczone Luminalem, ale lek odstawiono, z uwagi na brak napadów padaczkowych.

Odniesione przez powoda obrażenia skutkują 100% uszczerbkiem na zdrowiu, na który składają się: nasilony niedowład spastyczny z przewagą strony prawej oraz zaburzenia psychiczne, łącznie z cechami charakteropatii.

Powód będzie odczuwał skutki wypadku do końca życia, a jego aktywność życiowa będzie ograniczona w stopniu znacznym.

Cierpienia fizyczne powoda były znacznego stopnia, co wiązało się z narażeniem na zabiegi operacyjne oraz z intensywną rehabilitacją.

Rokowania na przyszłość są niepomyślne dla powoda. Nigdy nie osiągnie on pełnej sprawności z przed wypadku.

Pewne etapy leczenia, np. napadów padaczkowych, zostały ukończone. Jednak powód wymaga dalszej rehabilitacji i farmakoterapii, łącznie z terapią botulinową (ta, w przypadku dzieci, jest refundowana poprzez specjalne programy lecznicze).

W leczeniu powoda mogą być stosowane preparaty piracetamu, np. N., L., M., preparaty wpływające na zmniejszenie napięcia mięśniowego - np. M., B. - może być również stosowana terapia toksyną botulinową.

Powód wymaga stałej pomocy w czynnościach samoobsługowych, pielęgnacyjnych i karmieniu.

V. w płaszczyźnie psychiatrycznej (stan po badaniu na dzień 16 października 2014 r.):

Powód chodzi samodzielnie, utykając. Jest prawidłowo zorientowany we wszystkich kierunkach. Prawidłowo podaje swoje dane personalne, wiek - ma 10 lat i że jest w II klasie Szkoły Podstawowej oraz swój adres.

Kontakt z chłopcem jest formalny. Mówi wolno, chwilami skanduje. To mowa dyzartyczna, chwilami mało zrozumiała.

Jest pogodny, choć miewa zmienne nastroje. Ma okresy płaczu bez przyczyny oraz problemy z kontrolowaniem swoich emocji. Występują u niego problemy z nauką, szybko zapomina tego, czego się nauczył. Nadal nie potrafi czytać, pisze niektóre litery, słabo liczy.

Jest mało dojrzały społecznie i emocjonalnie.

Nie ma wspomnień z wypadku, nie opowiada o nim.

Odniesione przez powoda obrażenia, związane z uogólnionym urazem, w tym rozległym urazem głowy ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu, skutkują 100% uszczerbkiem na zdrowiu, na który składają się: niedowład spastyczny z przewagą strony prawej, zaburzenia psychiczne uwarunkowane organicznie (encefalopatia) - tj. cechy zespołu psychoorganicznego o charakterze otępiennym, jak i charakteropatycznym, zaburzenia mowy - afazja motoryczna, głuchota i ślepotą prawostronna.

Powód skutki wypadku będzie odczuwał do końca życia, a jego aktywność życiowa będzie w znacznym stopniu ograniczona.

Obrażenia powoda wiązały się ze znacznym bólem, cierpieniem, niemożnością poruszania się. Związane też były z zabiegami operacyjnymi i rehabilitacją.

Rokowania odnośnie odzyskania stanu zdrowia sprzed wypadku są niepomyślne. Nigdy nie osiągnie wcześniejszej sprawności.

Pewne etapy leczenia są zakończone. Nadal jeszcze wymaga rehabilitacji, ćwiczeń logopedycznych i leczenia psychiatrycznego (duża labilność nastroju, zaburzenia kontroli emocji, w wywiadzie pseudohalucynacje).

Powód może wymagać podawania leków neurologicznych, oraz leków wpływających na poprawę stanu psychicznego (z uwagi na zmienny obraz stanu psychicznego trudno je dokładnie określić oraz podać dawkowanie).

Powód nie jest samodzielny w zakresie czynności samoobsługowych, wymaga więc stałej pomocy osób trzecich.

Obecnie powód korzysta także z prywatnych lekcji. Nauczyciel przychodzi do niego do domu. Lekcje kosztują 480 zł miesięcznie. Samodzielnie spożywa posiłki.

Na początku grudnia 2014 r. małoletni powód doznał skręcenia prawej kostki. Zastosowano leczenie zachowawcze (opaskę gipsową i unieruchomienie). W konsekwencji nastąpiło pogorszenie jego sprawności ruchowej i utrata wcześniej nabytych umiejętności - powód przestał chodzić samodzielnie.

W dniu 25 października 2010 r. powód uzyskał orzeczenie o swojej niepełnosprawności od dnia 30 lipca 2010 r.

W lipcu 2015 r. zaplanowana jest operacja powoda związana z przykurczem ścięgna A..

Pismem z dnia 13 września 2010 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu, jednocześnie domagając się przyznania tymczasowo kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W dniu 7 października 2010 r. pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W dniu 25 listopada 2010 r. pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia; zaś do wypłaty po potrąceniu wcześniej wypłaconej kwoty - 25.000 zł.

W dniu 25 listopada 2010 r. (powinno być 25 stycznia 2011 r. k. 125-126) pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Przy czym, po potrąceniu 50% przyczynienia się powoda, oraz już dokonanych wpłat, wypłacił na jego rzecz kwotę 70.000 zł, tj. 50% x 200.000 zł - 30.000 zł.

Pismem z dnia 16 lutego 2011 r. powód wystąpił do pozwanego o ponowne rozpatrzenie jego wniosku m.in. o zadośćuczynienie. Bezskutecznie.

Nadto, pozwany przyznał na rzecz powoda rentę w kwocie 2.380 zł, po uwzględnieniu 50% przyczynienia się powoda, wpłacając kwotę 1.095 zł miesięcznie (w tej wysokości poczynając od dnia 1 lipca 2011 r.), w tym: kwotę 700 zł na potrzeby rehabilitacji, kwotę 200 zł na dojazdy na wizyty lekarskie i rehabilitację z opiekunem, kwotę 276 zł na środki czystości, leki, itp., kwotę 1.014 zł na opiekę.

W toku leczenia, z otrzymanych od pozwanego świadczeń, zostały poniesione przez powoda wydatki związane m.in. z:

- zakupem materaca rehabilitacyjnego, piłki gimnastycznej z oprzyrządowaniem w kwocie 309,50 zł (faktura nr (...) z dnia 18 lutego 2011 r. ),

- wózka inwalidzkiego za kwotę 5.110 zł (faktura nr (...) z dnia 10 lutego 2011 r.),

- prywatną rehabilitacją w kwocie łącznej 8.472 zł (rachunki: nr (...) z dnia 25 stycznia 2011 r. na kwotę 700 zł, nr 6/11 z dnia 1 marca 2011 r. na kwotę 1.400 zł, nr 3/11 z dnia 25 lutego 2011 r. na kwotę 700 zł, nr 8/10 z dnia 9 grudnia 2010 r. na kwotę 672 zł, zaświadczenie na kwotę 5.000 zł),

- zakupem leków, noclegiem dla przedstawicielki ustawowej (faktury: VAT nr (...) z dnia 11 stycznia 2011 r. na kwotę 16 zł, VAT nr (...) z dnia 15 lutego 2011 r. na kwotę 115 zł, VAT nr (...) z dnia 23 lutego 2011 r. na kwotę 100 zł).

Nadto, został w niezbędnym zakresie wyremontowany dom zamieszkały przez rodzinę K..

Wydatki te zostały częściowo refundowane przez pozwanego.

Od półtora roku ojciec powoda J. K. (2) nie zamieszkuje z nim. Małoletni J. K. (1) mieszka wraz z dwojgiem rodzeństwa i matką M. Ś. (1), która roztacza nad nim opiekę od dnia wypadku. Dodatkowo opiekując się pozostałymi dziećmi. Obecnie powód otrzymuje: rentę - 1.095 zł, zasiłek pielęgnacyjny - 153 zł, zasiłek rehabilitacyjny - 80 zł, alimenty od ojca - 350 zł. Nadto, matka dziecka, z tytułu opieki nad nim, otrzymuje świadczenie pielęgnacyjne - 1.020 zł. Nadto, M. Ś. otrzymuje alimenty na rzecz starszego syna P. - 300 zł. Najmłodszą córkę J. utrzymuje samodzielnie, gdyż dziecko nie ma prawnie ustalonego ojcostwa.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawą dochodzonych przez powoda roszczeń są przepisy: art. 445 § 1 k.c. w zakresie zadośćuczynienia, art. 817 k.c. w zw. z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) w zakresie skapitalizowanych odsetek, art. 444 § 1 k.c. w zakresie zwrotu kosztów leczenia oraz art. 189 k.p.c. w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za skutki zdarzenia z dnia 30 lipca 2010 r.

Pozwany (...) S.A. w W. przyjął swoją odpowiedzialność za skutki ww. zdarzenia, jednak kwestionował stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, częściowe odszkodowanie, jak i roszczenie z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie.

Sąd Okręgowy odnosząc się do głównej spornej kwestii - przyczynienia się powoda, w świetle przepisów art. 362 k.c., art. 426 k.c. i art. 436 k.c. i przytoczonego w uzasadnieniu skarżonego wyroku orzecznictwa, wskazał, iż zachowanie dziecka było obiektywnie nieprawidłowe, choć z uwagi na wiek niezawinione, i było wyłączną przyczyną wypadku. Oceniając jednak zachowanie powoda pod względem subiektywnym Sąd a quo przyjął, iż dziecko pięcioletnie, rozwijające się prawidłowo, ma niezbędną świadomość do tego, aby rozumieć i stosować podstawowe zasady ruchu drogowego dotyczące pieszych, a zwłaszcza odnoszące się do sposobu postępowania przy wkraczaniu na jezdnię. Zdaniem Sądu I instancji zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że dziecko w tym wieku rozumie potrzebę wcześniejszego upewnienia się, czy najeżdżają inne pojazdy, zanim wkroczy na jezdnię. Co więcej, dziecko powinno przeczuwać, iż umieszczanie go pomiędzy dwiema osobami dorosłymi i dodatkowo trzymanie go przez matkę za koszulkę świadczy o istnieniu zagrożenia. Sąd a quo wskazał także, iż powyższe nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności przewidzianej art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c. (na zasadzie ryzyka), który nota bene nie wykazał i nie podnosił zaistnienia żadnej z okoliczności egzoneracyjnych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy wobec braku winy kierowcy oraz – co do zasady – zgodnego stanowiska stron – dokonał zmniejszenia odszkodowania należnego małoletniemu powodowi, z powodu wagi jego nieprawidłowego zachowania i jego wpływu na zdarzenie, przy czym w miejsce postulowanego przez pozwanego – wygórowanego – 50 % stopnia przyczynienia się, przyjął 30 % stopień. Sąd I instancji, miał na względzie szczególne okoliczności wypadku, a mianowicie fakt przekroczenia prędkości przez kierowcę o blisko 20 km/h, co bez wątpienia zwiększyło zakres obrażeń małoletniego, a także rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, przejawiający się m.in. w 100% uszczerbku na zdrowiu i braku perspektyw powrotu do zdrowia. Powyższy stopień warunkował odpowiednie miarkowanie zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd Okręgowy szeroko uzasadnił przyjęcie kwoty 600.000 zł jako odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dla powoda, odnosząc się do ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie okoliczności wpływających na wysokość przyznawanej kwoty oraz szeroko opisując skutki zdarzenia drogowego na życie powoda, w tym rozmiar obrażeń, przebieg długotrwałego leczenia, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, utratę możliwości samodzielnego funkcjonowania, wykluczenie z życia rówieśników, prognozę na przyszłość w wymiarze zdrowotnym i społecznym. Ponadto wskazał na sposób wyliczenia zasądzonego zadośćuczynienia i odsetek ustawowych z uwzględnieniem daty wniesienia pozwu, a następnie daty rozszerzenia powództwa. Sąd I instancji podkreślił, iż pozwany już w dacie 25 stycznia 2011 r. znał rozmiar krzywdy powoda uzasadniający przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł, tym samym od tej chwili, co do kwoty 100.000 zł pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. Co do pozostałej kwoty Sąd a quo miał na względzie, iż obraz krzywdy i stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda ewoluował w toku procesu, w dacie rozszerzenia powództwa był już jednoznaczny, zaś zobowiązany winien zapłacić świadczenie, którego terminu zapłaty nie znał, niezwłocznie po wezwaniu go do zapłaty.

Roszczenie powoda o zasądzenie kwoty 1.046 zł tytułem skapitalizowanych odsetek Sąd I instancji uwzględnił w całości, pozwany pozostawał bowiem w opóźnieniu w płatności bezspornego zadośćuczynienia tj. co do kwot 25.000 zł i 20.000 zł od dnia 21 października 2010 r. (po upływie 7 dni na doręczenie korespondencji od dnia zgłoszenia szkody) do dnia zapłaty każdej z nich, odpowiednio – do 29 listopada 2010 r. i do 27 listopada 2010 r. Powyższą kwotę

Sąd Okręgowy zasądził wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu (23 stycznia 2012 r.) do dnia zapłaty (art. 481 § 1 k.c.).

Odnosnie roszczenia powoda o zwrot kosztów leczenia Sąd Okręgowy przyjął, że powód wykazał konieczność zastosowania prywatnego leczenia w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Polskie Centrum (...) S.A. w K. w okresie od 29 maja 2011 r. do 25 czerwca 2011 r. oraz od 9 października 2011 r. do 5 listopada 2011 r. Zastosowanie leczenia przyniosło realne korzyści dla zdrowia powoda, wskazane przez Sąd a quo, zaś pozwany nie wykazał, aby leczenie to mogło być z równym skutkiem przeprowadzone w ramach środków publicznych NFZ. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w tym zakresie pozwany częściowo zrealizował swój obowiązek, wypłacając w ramach przyznanej renty kotę 700 zł w okresie drugiego pobytu powoda w klinice. Pozycja ta była bowiem składnikiem renty od lipca 2011 r. Reasumując, zasądził na rzecz powoda kwotę 23.660 zł (70 % x 34.800 zł – 700 zł), wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty (art. 481 § 1 k.c.).

Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, bowiem ewentualne pogorszenie stanu zdrowia powoda może rzutować na jego przyszłość, ma zatem interes prawny w zabezpieczeniu swoich interesów.

Sąd Okręgowy ustalił opłatę ostateczną od żądania ustalenia odpowiedzialności za szkody mogące wystąpić w przyszłości w oparciu o art. 15 ust. 1 u.k.s.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Mając na względzie, iż roszczenia powoda zostały uwzględnione w znacznej części, obciążył pozwanego kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa i kosztami procesu na rzecz powoda. Odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania od oddalonej części powództwa (art. 113 ust. 4 u.k.s.c.).

(uzasadnienie wyroku k. 490-504)

Powyższy wyrok pozwany (...) S.A. w W. zaskarżył apelacją w zakresie punktów 1, 2, 3 (dot. zasądzenia od pozwanego wskazanych na wstępie kwot tytułem zadośćuczynienia, skapitalizowanych odsetek ustawowych i kosztów leczenia - wraz z odsetkami ustawowymi) oraz 9 i 10 (zasądzenia kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa i kosztów procesu na rzecz powoda), zarzucając naruszenie prawa materialnego:

1. przez niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. i ustalenie zbyt niskiego stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz zasądzenie na rzecz powoda nadmiernie wysokiego zadośćuczynienia w kwocie 320.000 (tj. ponad kwotę 200.000 zł);
2. przez niewłaściwe zastosowanie art. 444 § 1 k.c. i zasądzenie na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów leczenia kwoty 23.660 zł;
3. przez niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, i nieprawidłowe ustalenie początkowego terminu biegu ustawowych odsetek za zwłokę od niektórych kwot wypłaconych w toku postępowania przedsądowego oraz zasądzenie na rzecz powoda z tego tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych w kwocie 1.046 zł.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżący nie kwestionował dokonanych ustaleń, jak również przyjętej wysokości zadośćuczynienia tj. kwoty bazowej 600.000 zł, lecz stopień przyczynienia się poszkodowanego (art. 362 k.c.) – niezasadne przyjęcie 30 % zamiast 50 % w okolicznościach niniejszej sprawy, co wpłynęło m.in. na ustalenia co do wysokości zasądanego zadośćuczynienia (320.000 zł = 600.000 zł – 30 % przyczynienia – wypłacona kwota 100.000 zł, zamiast 200.000 zł = 600.000 zł – 50 % przyczynienia – 100.000 zł) i kosztów.

Skarżący powołał się na dokumenty postępowania karnego, z których jednoznacznie wynikało, iż to wyłącznie małoletni był sprawcą wypadku, zaś niewielkie (o 17,8 km/h) przekroczenie dozwolonej prędkości – zdaniem

skarżącego - nie miało żadnego znaczenia dla powstania i przebiegu wypadku, jak również dla skutków. Zdaniem skarżącego wpływ taki nie został udowodniony.

W zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego skapitalizowanych odsetek ustawowych za zwłokę, skarżący powołał się na treść art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które to przepisy uzasadniają późniejsze terminy wypłaty świadczeń niż 30 lub 90 dni, jeżeli ustalenie „wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego”. Zdaniem skarżącego, w realiach niniejszej sprawy wydłużenie terminu podyktowane było trudnościami w uzyskaniu materiału dowodowego przede wszystkim w czasie prowadzonego postępowania karnego przygotowawczego.

Skarżący podniósł, że żądanie określone przez powoda jako żądanie dotyczące kosztów rehabilitacji jest niezasadne, gdyż przyznana przez pozwanego renta na zwiększone potrzeby (2.380 zł miesięcznie, a po uwzględnieniu przyczynienia 1.190 zł) uwzględniała również wydatki powoda ponoszone z tego tytułu. Skarżący powołał się na sposób wyliczenia renty i poszczególnych jej składników, wskazany w złożonej na rozprawie w dniu 12 czerwca 2012 r. „Propozycji wyrównania renty na zwiększone potrzeby (...)” z dnia 19 lipca 2011 r. (k. 274).

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku co do punktu 1 poprzez oddalenie powództwa co do zadośćuczynienia ponad kwotę 200.000 zł (tj. co do kwoty 120.000 zł) oraz oddalenie powództwa co do punktów 2 i 3 w całości, a w konsekwencji o zmianę zaskarżonego wyroku co do punktów 9 oraz 10 i rozstrzygnięcie w zakresie kosztów stosownie do rozstrzygnięcia co do należności głównej; ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowania apelacyjne według norm przepisanych. Ewentualnie – skarżący wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

(apelacja k. 509-510)

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód podzielił argumentację Sądu I instancji. W zakresie przyczynienia się strona powodowa podkreśliła, iż przyczynienie się małoletniego, który nie ukończył 13 lat winno się oceniać mając na uwadze zachowanie dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania, przy czym wzorzec zachowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. W przedmiotowej sprawie stopień rozeznania 5-letniego dziecka w zakresie zasad korzystania z drogi przez pieszych był „nikły”, chłopiec zachował się spontanicznie i impulsywnie, w sposób nieprzewidywalny dla jego matki, zaś doświadczony kierowca, przekraczając dopuszczalną prędkość o blisko 20 km/h, świadomie naruszył zasady ruchu drogowego.

W odniesieniu do zarzutów pozwanego dotyczących skapitalizowanych odsetek, strona powodowa podtrzymała dotychczasowe stanowisko, szczegółowo uzasadnione przez pełnomocnika na rozprawie w dniu 11 grudnia 2014 r. (protokół k. 474v). Powód odwołał się do powinności wypłaty przez ubezpieczyciela bezspornej części świadczenia w terminie 30 dni, która w przedmiotowej sprawie winna wynosić 50.000 zł i zostać wypłacona najpóźniej w dniu 21 października 2010 r., podczas gdy pozwany w 30-dniowym terminie wypłacił powodowi jedynie kwotę 5.000 zł, pomimo, że stan zdrowia powoda bezpośrednio po wypadku był skrajnie zły, a pozwany dysponował odpowiednimi dokumentami medycznymi. Podniósł, że uzasadnienie pozwanego w zakresie roszczenia o skapitalizowane odsetki dotyczy zaś sytuacji wypłaty kwoty głównej, której określenie zależy od ustalenia szeregu okoliczności faktycznych w sprawie.

W zakresie roszczenia o zwrot kosztów prywatnej rehabilitacji strona powodowa wskazała, że opinie powołanych w sprawie biegłych potwierdziły skuteczność rehabilitacji, która przyczyniła się do zmniejszenia szkody na osobie powoda i trafność decyzji o jej podjęciu. Strona powodowa wskazała, że przyznana przez pozwanego dobrowolnie

kwota comiesięcznej renty, przeznaczana w pierwszej kolejności na bieżące koszty leczenia oraz opiekę sprawowaną nad powodem, nie była wystarczająca dla poniesienia kosztu wysokospecjalistycznej, prywatnej rehabilitacji.

(odpowiedź na apelację k. 516-522)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Oceniając w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 362 k.c. i art. 445 § 1 k.c., odnoszącego się do wadliwego ustalenia stopnia, w jakim małoletni przyczynił się do powstania szkody, Sąd Apelacyjny podziela w niniejszej sprawie pogląd Sądu Okręgowego w Płocku, iż stopień przyczynienia się J. K. (1) wynosi nie więcej niż 30 %.

Pozwany od początku postępowania uznaje, że powód przyczynił się do wypadku w 50 % i próbuje dowodzić swych racji, powołując się na stwierdzenie, iż to zachowanie małoletniego było wyłączną przyczyną zaistniałego zdarzenia oraz bagatelizując fakt przekroczenia administracyjnej prędkości przez kierującego o blisko 20 km/h, a w konsekwencji negując wpływ przekroczenia prędkości na skutki przedmiotowego zdarzenia. Zarzut pozwanego stanowi w ocenie Sądu II instancji jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu meriti.

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd Okręgowy przyjął, iż to zachowanie małoletniego stanowiło wyłączną przyczynę zdarzenia. Poczynić należy kilka uwag natury ogólnej.

W uchwale z dnia 20 września 1975 r. Sąd Najwyższy (III CZP 8/75) wskazał, że przepis art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. normuje szczególny rodzaj odpowiedzialności obiektywnej ciężącej na posiadaczach pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody. Przesłanką tej odpowiedzialności jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a powstaniem szkody, nie ma natomiast znaczenia ani wina, ani bezprawność działania posiadacza pojazdu. Z unormowania tego wynika, że okoliczność, iż wyłączną przyczyną szkody było nie zawinione zachowanie się poszkodowanego, nie zwalnia posiadacza od odpowiedzialności. Tak surowa odpowiedzialność uzasadniona jest szczególnym niebezpieczeństwem wywołanym przez ruch pojazdów mechanicznych, którego ryzyko powinien ponosić posiadacz pojazdu. Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się, choć nie zawinionym, poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciężącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione i krzywdzące. Prowadzi to do wniosku, że w takim wypadku powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c.

Dla prawidłowego zastosowania art. 362 k.c. niezbędne jest w pierwszym rzędzie ustalenie rozmiaru zaistniałej szkody (krzywdy) i wysokości należnego odszkodowania (zadośćuczynienia), a następnie rozważenie wszystkich okoliczności przemawiających za jego obniżeniem. Apelujący nie kwestionuje ustaleń Sądu I instancji stanowiących podstawę wyliczenia kwoty zadośćuczynienia. W tym miejscu należy podkreślić, iż następstwem wypadku dla małoletniego była m.in. długotrwała hospitalizacja i rehabilitacja, początkowo brak możliwości samodzielnego poruszania, a także faktyczna przerwa w realizacji obowiązku szkolnego, brak kontaktów rówieśniczych. Konsekwencje te w wielu płaszczyznach utrzymują się do chwili obecnej, co szczegółowo wykazał Sąd Okręgowy. Także wysokość roszeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu została jednoznacznie udokumentowana. Z drugiej jednak strony przyczynienie się małoletniego powoda do zaistniałego wypadku jest niewątpliwe, gdyż z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było nagle wbiegnięcie przez małoletniego na jezdnię przed nadjeżdżający pojazd.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż art. 362 k.c. nie może być traktowany przejaw swobodnego uznania sądu w okolicznościach konkretnej sprawy. Tym samym w każdym wypadku odszkodowanie ulega zmniejszeniu, aczkolwiek

stan faktyczny konkretnego postępowania może prowadzić do zupełnie symbolicznego obniżenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 maja 2015 r., I ACa 1647/14, Legalis nr 1285501)

Z orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika, iż przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia (patrz: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75 - opubl. w Lex). Dla uwzględnienia przyczynienia małoletniego konieczne jest, aby mógł on mieć choć w ograniczonym zakresie świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 13/08, opubl. w Lex).

Zasadniczą przesłanką oceny świadomości małoletniego uczestnika ruchu drogowego odnośnie do nieprawidłowości jego postępowania jest wiek, wyznaczający co do zasady poziom jego doświadczenia życiowego.

Należy zwrócić uwagę, że w chwili zdarzenia małoletni miał pięć lat. Oznacza to, że jego zdolności i możliwości oceny sytuacji drogowej były znacząco odmienne od osoby, której z uwagi na wiek można przypisać winę. Nie sposób od dziecka w tym wieku wymagać, by w sposób pełny (właściwy dla osoby dorosłej), potrafiło określić, czy też ocenić wszystkie elementy składając się na tę sytuację, a co najważniejsze, by elementy te potrafiło zdiagnozować pod kątem ewentualnego ryzyka. Niewątpliwie w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należało, że małoletni nie miał wykształconych nawyków prawidłowego poruszania się. Nie poruszał się w obrębie ulicy bez opieki, nadal był prowadzony lub przytrzymywany – jak w dniu zdarzenia przez matkę. Także samo zdarzenie miało charakter wyjątkowy, a dziecko tylko wskutek pewnego zbiegu okoliczności wyrwało się matce i odruchowo chciało pobiec do brata, znajdującego się w tym czasie po drugiej stronie jezdni, a obok którego pewien czas wcześniej razem z matką szło. Dziecko zachowało się spontanicznie i impulsywnie, skupione było na tym by dogonić brata, co niewątpliwie nie sprzyjało właściwej obserwacji sytuacji na drodze i w okolicy i racjonalnej analizie sytuacji drogowej. Stosowany obiektywny wzorzec zachowania małoletniego musi uwzględniać właśnie rodzaj sytuacji, w jakiej małoletni się znalazł, wiek i związany z tym poziom jego świadomości, czy rozeznania. Nie jest możliwe zastosowanie miernika właściwego dla osoby dorosłej. Z drugiej strony, poza wcześniej przedstawionymi okolicznościami, należy wziąć pod rozwagę czy od 5-letniego dziecka należy wymagać podstawowej wiedzy w zakresie przekraczania jezdni poza miejscem do tego przeznaczonym, co wiąże się z niewątpliwą wiedzą związaną z absolutnie podstawowymi zasadami ruchu drogowego, w tym konieczności sprawdzenia czy nie nadjeżdża pojazd w sytuacji, gdy zamierza się przekroczyć jezdnię. W przedmiotowej sprawie Sąd II instancji przyjął ocenę Sądu Okręgowego w tym zakresie, niemniej zdaniem Sądu Apelacyjnego rozeznanie powoda, co do zasad ruchu drogowego, uwzględniając jego wiek w chwili zdarzenia, można było ocenić jako nikłe.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie przewijała się ocena zachowania poszkodowanego mającego mniej niż 13 lat, w zależności od konkretnego wieku. Wskazywano przy tym na występowanie przedziałów wiekowych, w których można mówić zarówno o istnieniu pewnego zakresu świadomości i zdolności oceny, jak i takie, w których należy raczej przyjmować całkowity brak możliwości rozeznania i analizy sytuacji. Uznawano np. że dziecku trzyletniemu nie można przypisać zachowania lekkomyślnego i nieostrożnego oraz uznać że zdawało sobie sprawę, iż postępuje niewłaściwie, natomiast taki zarzut można postawić dziecku siedmioletniemu czy dziesięcioletniemu. W pewnych stanach faktycznych przyjmowano również, że zarzut ten można postawić nawet dziecku pięcioletniemu (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1979 r., IV CR 447/79, z dnia 1 marca 1985 r., z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08 – opubl. w Lex).

Odnosząc się z kolei do zachowania kierującego, wskazać należy – wbrew skarżącemu – iż nie wymaga wiadomości specjalnych i dowodzenia, a nawet powołania się przez stronę postępowania okoliczność, iż w wyższa prędkość pojazdu podczas zderzenia pieszego z tymże pojazdem powoduje większe i rozleglejsze obrażenia pieszego. Bez wątpienia jest to fakt notoryjny, informacja powszechnie znana dla każdego rozsądnego i mającego życiowe doświadczenie. Sąd I instancji słusznie okoliczność tę przytoczył w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Podkreślenia wymaga, że w przedmiotowej sprawie kierowca, który w danym momencie świadomie poruszał się z prędkością przekraczającą

dopuszczalną prędkość administracyjną, widząc idące wzdłuż jezdni dorosłe osoby z małymi dziećmi winien był prędkość tę ograniczyć przynajmniej do dopuszczalnej i zachować odpowiednią ostrożność.

Tym samym za niezasadny uznać należało zawarty w apelacji odnoszący się do wadliwego zastosowania w sprawie przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez zawyżenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Pozwany w apelacji domagał się uwzględnienia żądania do kwoty 200.000 zł, przy czym odnosił go do wadliwie ustalonego stopnia przyczynienia się poszkodowanego. Wobec powyższego szczegółowe przytaczanie okoliczności leżących u podstaw zasądzenia kwoty zadośćuczynienia, a de facto powtarzanie stanowiska Sądu Okręgowego pozostaje zbędne.

Za całkowicie niezasadny należy uznać wskazany w apelacji zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zarówno w zakresie faktu zasądzenia skapitalizowanych odsetek za opóźnienie, jaki i daty początkowej, od której odsetki te zostały policzone.

Skarżący powołuje się na powyższe przepisy w części dotyczącej dotyczące pełnej kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy Sąd Okręgowy prawidłowo wskazywał na opóźnienie pozwanego w wypłacie bezspornej kwoty zadośćuczynienia, prawidłowo uzasadniając datę początkową, od której należy liczyć ww. odsetki.

Odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (patrz: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. akt II PR 257/70, z dnia 12 lipca 2002 r., sygn. akt V CKN 1114/00, z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09 – opubl. w Lex).

W realiach niniejszego postępowania przede wszystkim zważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 481 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia w przypadku gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W myśl natomiast art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zasadą jest, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1 ww. ustawy). Zgodnie zaś z art. 14 ust. 2 w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie, jak ustalono, powód zgłosił szkodę na osobie w dniu 13 września 2010 r., a przedmiotowe zgłoszenie obejmowało żądanie przyznania tymczasowego zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł. W dacie zgłoszenia, powód, który doznał ciężkiego wielonarządowego urazu nadal przebywał w szpitalu. Początkowo stwierdzono u niego porażenie czterokończynowe. Dopiero w okresie od 5 października 2010 r. do 9 listopada 2010 r. małego przebywał w Oddziale (...) Neurologicznej, gdzie stwierdzono znaczną spastyczność kończynową z niedowładem większym po prawej stronie. Zatem z dokumentacji medycznej przedstawionej pozwanemu w dacie zgłoszenia bezdyskusyjnie wynikał bardzo zły stan zdrowia powoda, uzasadniający wypłatę bezspornej części zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł, nie zaś 5.000 zł, jak uczynił to pozwany.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach majątkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wypłata ww. świadczenia winna nastąpić na rzecz powoda najpóźniej z dniem 21 października 2010 r. (uwzględniającym 7 dni na

doręczenie zgłoszenia szkody nadanego w dniu 13 września 2010 r.), w tej bowiem dacie upływał 30-dniowy termin do wypłaty bezspornej części zadośćuczynienia.

Z powyższego przepisu jednoznacznie wynika, iż toczące się postępowanie karne – zakończone postanowieniem o umorzeniu postępowania wydanym już w dniu 18 października 2010 r. - pozostawało bez wpływu na obowiązek wypłaty bezspornej części odszkodowania. Pozwany w uzasadnieniu zarzutu ogólnikowo powołał się na „trudności w uzyskaniu materiału dowodowego przede wszystkim w czasie prowadzonego postępowania karnego przygotowawczego”. Nie podniósł zaś jakichkolwiek okoliczności, które uzasadniałyby wypłatę bezspornej części zadośćuczynienia w tak rażąco niskiej wysokości jak 5.000 zł (kwota przyznana decyzją z dnia 7 października 2010 r.) przy udokumentowanym wielonarządowym urazie z opisanymi wyżej skutkami.

Nie istniały zatem żadne racjonalne argumenty pozwalające na odstępianie od zasady określania daty wymagalności na podstawie art. 14 ust. 2 zdanie drugie w zw. z art. 14 ust. 1 powołanej wyżej ustawy.

Należy bowiem zauważyć, iż treść wskazanego przepisu ustawy pozwala na stwierdzenie, że ustawodawca nakłada na zakłady ubezpieczeń obowiązek czynienia własnych ustaleń w ramach postępowania likwidacyjnego, wyznaczając w tym celu maksymalne terminy do zakończenia postępowania likwidacyjnego, w tym również termin do wypłaty bezspornej części świadczenia. Ten wymóg ustawodawcy niewątpliwie uwzględnia to, iż zakłady ubezpieczeń są wyspecjalizowanymi, profesjonalnymi przedsiębiorstwami dysponującymi środkami możliwości do poczynienia rzetelnych ustaleń faktycznych w celu określenia zakresu swojej odpowiedzialności, jak również ustaleń w zakresie adekwatnej do zakresu obrażeń i skutków urazu wysokości bezspornej części świadczenia

Wskazana kwota odsetek została zatem prawidłowo wyliczona przez Sąd Okręgowy w Płocku, przy założeniu, iż kwota bezsporna, która winna zostać zapłacona najpóźniej w dniu 21 października 2010 r. powinna wynosić w niniejszej sprawie 50.000 zł. Uwzględniając daty kolejnych wypłat dokonanych przez pozwanego w dniu 29 listopada 2010 r. oraz w dniu 27 stycznia 2011 r., Sąd I instancji zadanie zasądził kwotę 1.046 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych obejmującą: odsetki od kwoty 25.000,00 zł - od dnia 21 października 2010 r. do 29 listopada 2010 r. - 347,26 zł oraz odsetki od kwoty 20.000,00 zł - od dnia 21 października 2010 r. do 27 stycznia 2011 r. - 698,08 zł (łącznie 1.045,38 zł).

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. Argument skarżącego w tym zakresie jest całkowicie chybiony. Podkreślić należy, że w toku procesu pozwany nie kwestionował wydatków poniesionych przez powoda, wykazanych fakturami na ww. rehabilitację w łącznej kwocie 34.800 zł. Z uzasadnienia apelacji nie wynika również, by pozwany kwestionował zasadność poniesienia tychże wydatków, argumentację zaś błędnie oparł na założeniu, iż dochodzona przez powoda kwota została w całości pokryta poprzez rentę przyznaną z tytułu zwiększonych potrzeb powoda w części uwzględniającej rehabilitację, wypłacaną miesięcznie od lipca 2011 r.

Nie jest prawdą, iż przyznana powodowi renta obejmowała ww. koszt rehabilitacji, bowiem zgodnie z wskazywanym przez pozwanego wyliczeniem wysokości renty na zwiększone potrzeby powoda, pozycja ta – co słusznie podniósł Sąd Okręgowy – uwzględniona została przez pozwanego dopiero od dnia 1 lipca 2011 r. (kwota 700 zł na potrzeby rehabilitacji), tym samym obejmowała tylko drugi z pobyków powoda w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Polskie Centrum (...) S.A. w K. – w okresie od 9 października 2011 r. do 5 listopada 2011 r., nie obejmowała zaś kosztów rehabilitacji poniesionych przez powoda w okresie od 29 maja 2011 r. do 25 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem przyjął, iż wydatki te pokryto zaledwie co do kwoty 700 zł. Uzyskaną w ten sposób różnicę (34.800 zł – 700 zł), stosownie pomniejszył, uwzględniając przyjęty stopień przyczynienia się powoda.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego wywiedzione z opinii biegłych, iż rehabilitacja przyniosła wymierne korzyści – zarówno dla powoda, jak i pozwanego z uwagi na zmniejszenie rozmiaru szkody. W przypadku tak rozległych urazów jak u powoda, dostępność, niezwłoczne wdrożenie i intensywność rehabilitacji ma zasadnicze znaczenie dla poprawy stanu zdrowia i funkcjonowania poszkodowanego. Z dokonanych ustaleń, w szczególności w oparciu o opinię biegłego z zakresu rehabilitacji, jednoznacznie wynika, iż postępy powoda na skutek rehabilitacji były widoczne z każdym dniem. Kolejno uzyskano u powoda - poprawę

równowagi statycznej i dynamicznej – przywrócono powodowi zdolności do samodzielnego chodzenia po powierzchni płaskiej i po schodach, dalszą poprawę siły mięśniowej kończyn prawych, zmniejszenie napięcia mięśniowego, poprawę równowagi dynamicznej, poprawę chodzenia po schodach, poprawę jakości i szybkości chodu, zmniejszenie przodopochylenia miednicy, przywrócono powodowi umiejętność samodzielnego korzystania z toalety.

Apelacja powoda podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezpodstawna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, uwzględniając rozliczenie przedstawione przez stronę powodową na rozprawie apelacyjnej w formie spisu kosztów (k. 527). Zasądzona od pozwanego na rzecz powoda kwota 3.084,75 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, obejmuje kwoty:

- 2.700,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda zgodnie z § 6 pkt 5 w związku z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz.461 ze zm.),

- 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa substytucyjnego,

- 367,75 zł tytułem kosztów stawiennictwa pełnomocnika powoda na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi w dniu 25 sierpnia 2015 r. (W.-Ł.-W. 220 km x 2 x 0, (...) = 367,75), wyliczone na podstawie stawki określonej rozporządzeniem Ministra Infrastruktury w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 r. nr 27, poz. 271). Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, iż koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika są celowe i niezbędne w celu wzięcia udziału w rozprawie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2012 r., III PZP 4/12, opubl. w Lex).